

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-cielamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Mateusza ab., Bo tydara.
Jutro † Władysł. z G., Zeimir.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 5 45 zachód 6 0
Dziś wschód księżyca rano zachód 3 44

Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.

Przyjaźń Niemiec i Rosyi a sprawa polska.

W prasie niemieckiej toczy się dalej spór o to, kto jest prawdziwym i najgłówniejszym wrogiem Niemiec, Anglia, czy Rosya. Konserwatywne i narodowo-liberalne, nawet wolnomyślnie gazety widzą w Anglii tego nieprzejednanego i niebezpiecznego wroga, który nim pozostanie na zawsze, podczas gdy przyjaźń Rosyi jest dla Niemiec ważniejszą i pożyteczniejszą, niż dobre stosunki z państwami zachodnimi. Dlatego już teraz polityka niemiecka skierowana powinna być ku temu celowi, a przede wszystkim powinna być sprawa polska w tej myśli traktowana. Ciekawy pod tym względem artykuł ogłasza znany publicysta liberalny Bernhard w „Voss. Ztg.”

Powiada on w wspomnianej gazecie, z powodu wystąpienia Rumunii, że fakt ten znacznie wyjaśnił położenie na wschodzie. „Na zachodzie — stoją obecnie nasi najwięksi przeciwnicy, których musimy nasamprzód pobić. Ale tam stoi także nasz partner w układach przyszłości. Obłudne traktaty przyjaźni nie znaczą nic, jak to uczy historia wypadków przedwojennych. Służą one tylko do zamaskowania nieprzyjacielskich przygotowań. Ale gdy po gorącej walce przeciwnicy, którzy nie mają już żadnych interesów sprzecznych, ze sobą się pogodzą, wtedy mogą narodzić się zgody tak przypieczętowane traktatami zawartymi na długi czas. Nie zawsze musi tu pióro zepsuć, co miecz uzyskał. A gdy na wschodzie zwycięstwo towarzyszyć będzie naszym sztandarom, to zdaje się, że nawet najrzeczniejsze pióro nie będzie mogło jeszcze czegoś popsuć. W każdym razie możemy mówić dzisiaj o szczęściu, że nie dano posłuchu głosom tych zbyt gorliwych, którzy chcieli na wschodzie już teraz stworzyć nowy porządek. Bo jasnym jest jak słońce, że sprawa polska jest tylko jedną z wielu spraw, które wpłyną na nasz stosunek ostateczny do Rosyi, i że sprawa polska może być tylko uregulowana w związku z ważnymi sprawami bałkańskimi. Zakres możliwości zwiększył się tu przez wystąpienie Rumunii w nieskończoność.” Tak mówi realny polityk, jeden z najwybitniejszych publicystów liberalnych w Niemczech.

Jak bardzo odbiega to trzeźwe realno-polityczne traktowanie sprawy przez publicystę niemieckiego, od urojen pewnych rozgorączkowanych pseudo-polityków polskich, którzy uważają za dogmat niezachwiany, iż interes Niemiec nakazuje już teraz podczas wojny stworzenie państwowości polskiej.

A wspólność „kultury zachodniej” z Niemcami, na którą lubią się powoływać niektórzy nasi „działacze,” więcej wschodniego niż zachodniego pochodzenia? — Trzeba mieć bardzo nikłe wyobrażenie o przenikliwości i realizmie polityków niemieckich, aby przypuszczać, że zechcą na uczuciową solidarność oprzeć swe działania polityczne. Nie będziemy tu służyli cytatami „Post” lub „Kreuztg”, które pod względem zapatrywań politycznych zbyt są zbliżone do absolutno-monarchicznego ustroju rosyjskiego, a żeby uznawać jakieś kulturalne względy jako powody rozwiązania sprawy polskiej przeciwko Rosyi. Ale warto przytoczyć, co pisze na ten temat socjalista niemiecki, sekretarz związków zawodowych Jansson w piśmie socjalistycznym „Die Glocke.” Przytacza go właśnie Bernhard jako klasycznego świadka na poparcie tego, że i koła lewicy w Niemczech absolutnie nie podzielają w całości owych haseł „kulturalnych,” nakazujących szukać zbliżenia z zachodem, a walki bezwzględnej z „barbarzyńską” Rosją.

General v. Freytag-Loringhoren



nowy szef zastępczego sztabu generalnego.

Oto, co powiada Jansson:

Orientacja w polityce światowej powinna się skłonić ku tej stronie, po której napotka się na mniejszy opór, i która ma większą przyszłość. Czy to się odnosi do polityki niemiecko-angielskiej? Odpowiadam przecząco na to pytanie... Kto na podobieństwo zachodnich demokratów i części bezstronnych socjalistów pójdzie na lep frazesu, że niebezpieczeństwo rosyjskie usunie się po „niebezpieczeństwie niemieckim” z bronią w rękę, niech idzie. My nie mamy powodu dokładać ręki do tego szaleństwa. Ukształtowanie wewnętrznych stosunków Rosyi, zależy od ludów rosyjskich, my tego czynić nie możemy. Mamy za to wszelkie powody zbliżenia się do ludów rosyjskich. Do nich należy przyszłość, do Anglii przeszłość... Niech nas nie irytuje wrzawa z powodu przymierza z caratem.

Carat jest czemś zgoła chwilowym, przejściowym i nie długi przewiduje mu żywot. Ale ludy rosyjskie się ostoja. One reprezentują wartości wieczne... Zupełnie poważnie musimy zapytać się, czy nie nadszedł już czas, aby wśród niemieckiej Socjalnej Demokracji pogrzebano złudzenia zachodnie. Pewnym rozumowcom, którzy polykają niektóre przejawy kultury zachodniej i zarysy polityczne z tą samą żądzą, co sałaty francuskie, może to wydawać się herezyą. Ale przyjazny stosunek z Rosją jest więcej wart, zapewnia nam przecież pokój i da na długi czas zatrudnienie naszemu narodowemu gospodarstwu, którego on dziś więcej potrzebuje, niż kiedykolwiek.

Oto dość jasne oświecenie wartości haseł „kulturalnych” w stosunkach niemiecko-polsko-rosyjskich ze strony przedstawiciela skrajnej lewicy niemieckiej. A nie jest on bynajmniej odosobniony. Socjalna Demokracja niemiecka w bardzo znacznej części wyzbyła się gruntownie swych doktryn radykalnych, wśród których „walka z caratem” honorowe zajmowała miejsce. Dziś socjaliści niemieccy walczą z Rosją dopóty, dopóki interes narodowy Niemiec im to nakazuje, i tak samo przy zawarciu pokoju porówny z innymi stronnictwami kierować się będą tylko realnym interesem polityki niemieckiej, a nie przestarzałymi dogmatami z czasów Marxa i

Engelsa o konieczności zniszczenia „barbarzyńskiego kolosu” w imię zwycięstwa zachodniej kultury. Gdyby w naszych kołach radykalno-socjalistycznych — i nie tylko w nich — nauczono się również realno-politycznie myśleć, jak w obozie socjalistów niemieckich, to sprawa polska niezmierznieby na tem zyskała.

W każdym razie błędem największym byłoby niedoceniać tych wpływów w Niemczech, które z punktu widzenia polityki niemieckiej uważają nie tylko za pożądane, ale za konieczne, dojść po wojnie do stałego porozumienia z Rosją. Dla polityków tego kierunku decydującym jest pogląd, że z dwóch głównych dzisiaj przeciwników Niemiec, Anglia jest tym wrogiem, z którym nie ma zgody i kompromisu, natomiast z Rosją istnieją punkty styczności, które, mimo iż Rosya pozwoliła się wplątać w intrygę angielską przeciwko Niemcom, mogą i będą służyć za podstawę do przywrócenia dawnej tradycyjnej przyjaźni między Niemcami i Rosją. Że dla tych ludzi sprawa polska nie będzie przeszkodą przy nawiązaniu nowych stosunków z Rosją, to jest jasnym jak słońce.

Ostrzeżenie cara.

(Wat.) Według doniesień pism pietrogradzkich, wystosował car do prezydenta republiki francuskiej Poincarégo pismo odręczne, które zabrał z sobą generał Pau, opuszczając główną kwatery rosyjską. Car kładł w liście swym główny nacisk na to, aby podczas obecnej ofensywy nie oszczędzano ani materiału ludzkiego, ani amunicji. Jedynie przy zużyciu wszystkich sił będzie można doprowadzić do decyzji bojowej jeszcze przed nastaniem zimy. Tak jak Rosya, która, gdyby się tego okazała konieczność, zużyłaby swój materiał ludzki w sposób wyczerpujący, celem osiągnięcia wielkich postępów, tak samo i państwa zachodnie powinny iść śladem Rosyi i zużywać swoje rezerwy, nie bacząc na oszczędzanie ich. Jedynie w taki sposób można osiągnąć wielkie korzyści i mieć nadzieję, że decyzja w obecnej światowej wojnie zapadnie jeszcze przed nastaniem pory zimowej.

Wokoło wojny.

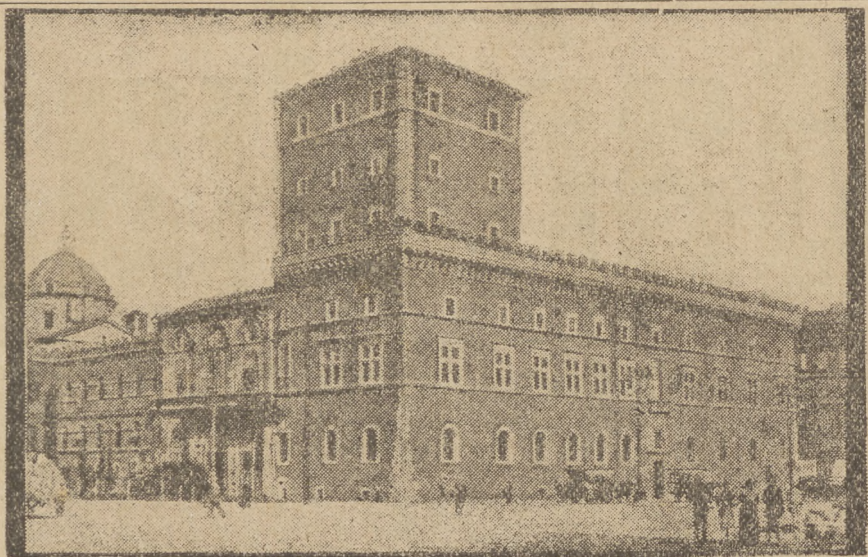
Oredzie niemieckie z soboty.

Zachodnie pole walki: (Front marszałka księcia Albrechta wyrtemberskiego). Jak kilkakrotnie w ciągu dni ubiegłych, ostrzeliwano także wczoraj bezskutecznie Westende od strony morza. W łuku pod Ypres i w północnej części grupy wojsk następcy tronu Rupprechta rozwijał nieprzyjaciel ożywioną czynność ogniową i patrolkową. Bitwa nad Somme była wczoraj szczególnie gwałtowną. Silny atak około 20 dywizji angielsko-francuskich skierował się po największym spotęgowaniu ognia przeciw frontowi pomiędzy Ancre a Somme. Po gorącej walce wyparci zostaliśmy poza wieś Courcellette, Martinpuich i Flers. Combles utrzymano przeciw silnym atakom angielskim. Dalej na południe aż do Somme odparto krwawo wszystkie ataki, po części dopiero w walce z bliska. Na południe od Somme od Barleux aż do Deniecourt odparto również atak francuski. O niektóre wyloty podkopowe toczy się jeszcze walka.

Zestrzelonych zostało 6 lotników nieprzyjacielskich, w tych jeden przez podporucznika Wintgenssa, 2 przez kapitana Bölckego, który dotąd unieszkodliwił 26 latawców.

(Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego). Na wschód od Mozy trzymała się czynność bojowa poza niektórymi bezskutecznymi francuskimi atakami za pomocą granatów ręcznych w granicach umiarkowanych.

Palazzo di Venezia w Rzymie.



Jest to pałac byłego posła austro-węgierskiego przy Watykanie, który obecnie rząd włoski zabral.

Front angielski w Egipcie.



Ładowanie i transport wielbłądów w Kairo do frontu angielskiego w Egipcie.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego). Nic szczególnie ważnego.

(Front generała arcyksięcia Karola). Tylko przy wzgórzu Kamienice w Karpatach wywiązały się ożywione walki piechoty; poza tem położenie niezmienione. W Siedmiogrodzie Rumuni powyżej Vogaras przeszli przez rzekę Alt. Na północ - zachód od Vogaras zaatakowano oddziały nieprzyjacielskie, które przeszły przez rzekę i odrzucono je. Dalej ku dołowi rzeki udaremniono próby przejścia przez rzekę. Na południe - wschód od Hötzing (Hatszeg) wzięto pozycje rumuńskie i odparto przeciwniki.

Balkańskie pole walki: (Grupa wojsk marszałka Mackensena). Decydujące zwycięstwo wieńczy zrzęcznie i energicznie prowadzona operacja w Dobrudży. Wojska niemieckie, bułgarskie i tureckie ścigają pobite siły rumuńskie i rosyjskie.

Front macedoński: Po utracie Malka Nidze wojska bułgarskie zajęły nowe przygotowane pozycje obronne. Kilkakrotne ataki serbskie przeciw frontowi Mogleny między Pozar a wzgórzem Preslap rozbiły się. Na wschód od Wardaru nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

Zachodnie pole walki: (Armia marszałka polnego księcia Albrechta wrytemberskiego oraz na północnym skrzydle frontu następcy tronu Rupprechta). Trwają ożywione walki w dalszym ciągu.

Bitwa nad Somme trwa nadal. Na północ od rzeki odparto wszystkie ataki krwawo, po części już w ogniu zaporowym; walka toczy się jeszcze o małe stanowiska angielskie pod Courcellette, Flers oraz na zachód od Lesboeuf. Na północ od Oviliers odnieśliśmy w ataku korzyści. Na południe od Somme nie toczy się znaczniejsze walki. Walka działowa i tutaj nie uległa przerwie.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Na całym froncie na południe od Pińska wzmożła się rosyjska działalność ogniowa.

Na zachód od Łucka atakował nieprzyjaciół rano, w południe i pod wieczór na linii 20-kilometrowej Zaturay (nad Turaj) — Pustomyty silnymi siłami w licznych szeregach, z udziałem obu pułków gwardii, wojska generała Marwitza, stojące pod dowództwem generała-pułkownika Tersztyńskiego. Atak chybił celu wśród bardzo wielkich, częściowo, jak donoszą, olbrzymich strat.

Na froncie general-pułkownika Böhm-Ermoliego złamały się również bardzo silne ataki na linie niemieckie generała Ebena — między Seretem a Strypą na północ od Zborowa.

(Front generała konnicy arcyksięcia Karola). Nad Narajówką oraz na wschód od niej atakował nieprzyjaciół silnymi wojskami. Kilkakrotnie uderzył bezskutecznie. W końcu udało mu się wtłoczyć front w małą głębokości.

Na północ od Stanisławowa odparto rosyjski atak częściowy po krótkiej walce z bliska.

W Karpatach rzucił nieprzyjaciół nadaremnie gęste szeregi do szturm na nasze stanowiska po obu stronach Ludowej. Odparto go bardzo krwawo tutaj jak i na wyżynach granicznych na zachód od Szypot oraz na południowym zachodzie od Dornawatry.

W Siedmiogrodzie badają Rumuni obszar w odcinku Kowla po obu stronach Oderhellen (Szekely Udvarhely).

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Orędzie niemieckie z poniedziałku.

Walki na zachodzie i wschodzie trwają.

Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Potężna bitwa nad Somme wytworzyła na froncie 45 kilometrowym od Thiepval aż na południe od Vermandovilliers nadzwyczaj zacięte walki, które na północ od Somme rozstrzygnięte zostały na naszą korzyść, na południe od rzeki pociągnęły za sobą porażenie zrównanych zupełnie części pozycji między Barleux i Vermandovilliers ze wsiami Berny i Deniecourt. Nasze waleczne wojska złożyły świetne dowody niezachwianej wytrwałości i

oliarności. Szczególnie odznaczył się westfalski pułk piechoty nr. 13 na południe od Bouchavesnes.

Silnym nieprzyjacielskim eskadrom napowietrznym przeciwstawili się nasi lotnicy i zestrzelili w zwycięskich potyczkach 10 latawców.

(Grupa wojsk następcy tronu). Chwilami ożywiona walka ogniowa na obszarze Mozy. Na wschód od Fleury atakujące oddziały nieprzyjacielskie zmuszono do odwrotu.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego). Na zachód od Łucka udaremniliśmy naszym skutecznym ogniem zaporowym ponowny atak nieprzyjaciela z jego stanowisk szturmowych przeciw wojskom generała v. der Marwitza. Tylko na północ od Szelwowa przyszło do słabszego ataku, który odparto z łatwością. Wiele tysięcy poległych Rosjan pokrywa pobojeznictwo z 16-go b. m. Między Seretem i Strypą zakończyły się kilkakrotne ataki rosyjskie na wojska generała Ebena tem samem niepowodzeniem, obfitującym w straty, co dnia poprzedniego.

(Front generała arcyksięcia Karola). W ciężkich walkach wojska tureckie, poparte przez sprzymierzonych towarzyszyw odpardy ze skutkiem na zachód od Złotej Lipy ataki przewagę mającego nieprzyjaciela. Oddziały nieprzyjacielskie, które wtargnęły, są znowu odrzucone.

Wojska niemieckie pod dowództwem generała von Geroka przystąpiły po obu brzegach Narajówki do przeciwności, któremu Rosjanie nie zdołali się oprzeć. Mamy największą część utraconego przedwczoraj obszaru znowu w swych rękach. Oprócz wysokich strat krwawych utracił nieprzyjaciół przeszło 3500 jeńców i 16 karabinów maszynowych. W Karpatach odparto ataki rosyjskie. W Siedmiogrodzie toczą się na południe - wschód od Hötzing (Hatszeg) nowe, pomyślne dla nas walki. Wzięliśmy między innemi 7 dział.

Balkańskie pole walki: (Front marszałka Mackensena). Po trzydniowym odwrocie przed ścigającymi wojskami sprzymierzonymi pobici Rosjanie i Rumuni znaleźli pomieszczenie w przygotowanych pozycjach w ogólnej linii Rasowa - Cobadinu - Tuzla u wojsk świeżo sprowadzonych. Bataliony niemieckie dotarły wzdłuż Dunaju na południe od Rasowy już aż do artylerii nieprzyjacielskiej, zdobyły 5 dział i odpardy przeciwniki.

Front macedoński: Kilkakrotne odosobnione ataki nieprzyjaciela na froncie między jeziorem Prespa a Wardarem pozostały bez skutku.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Wielkie armaty do ostrzeliwania samolotów.

(Wat.) Pisma angielskie donoszą z Waszyngtonu, że sekretarz marynarki Daniels oświadczył w senacie, że budowa wielkich armat do ostrzeliwania samolotów z okrętów wojennych została już ukończona i że w najbliższym czasie wszystkie pancerniki i krążowniki amerykańskie zostaną w te działa zaopatrzone. Mają to być armaty najnowszego typu i sięgające tak daleko, że żadne z współczesnych dział im dorównać nie mogą. Pancerniki „Pensylwania” i „Nevada” zostały już w nie zaopatrzone.

Najnowsze wiadomości z Rygi.

(Wat.) Dziennik piotrogrodzki „Birżewija Wiedomosti” donoszą z Rygi, że specjalnie daje się tam odczuwać brak mięsa. W mieście i najbliższej okolicy jego zaprowadzono 5 do 6 dni w tygodniu bezmięsnych. Dostawy do miasta mogą się odbywać jedynie jednotorową koleją, zawałoną zresztą dowozem dla wojsk. Braknie również ziemniaków, masła, jaj, ryb i cukru. Funt cukru kosztuje dziś 80 kopiejek, funt masła nawet 1 rubla 90 kop. Ograniczenie obecnie dowozu do miasta mięsa wywołało poważny kryzys w zaopatrywaniu Rygi w produkty żywnościowe. Jednocześnie rozpoczęło się bezwzględne wysyłanie na Syberię rodzin kolonistów niemieckich, mężczyźni bowiem dawno już zostali usunięci.

Komendant armii rumuńskiej nad Dunajem.

(Wat.) Z głównej kwatermy rumuńskiej donoszą do Piotrogradu, że głównym dowódcą armii rumuń-

skiej operującej nad Dunajem, został mianowany generał Averescu. W chwili wybuchu wojny dowodził Averescu pierwszym korpusem armii. W pierwszych dniach wojny rumuńsko - austriackiej donoszono, że został on zamianowany generalissimem armii rumuńskiej. Okazuje się jednak, że naczelne dowództwo wszystkich armii rumuńskich objął sam król Ferdynand.

Halicz głównym celem operacji rosyjskich.

(Wat.) „Matin” dowiaduje się z Piotrogradu, że wojska rosyjskie mają w najbliższych dniach wszcząć wszelkie wysiłki celem zdobycia Halicza, stanowiącego największą zaporę w kierunku Lwowa. Po zdobyciu Halicza pozostawałoby Rosjanom tylko zdobycie Mikołajewa do uskutecznienia, poczem droga do Lwowa byłaby już otwarta. W najbliższym czasie należy się spodziewać wielkich nowych walk w odcinku Halicza i Mikołajewa.

Anglia obawia się szpiegostwa.

(Wat.) Sekretarz angielskiego „War office” podaje do wiadomości, że wszelkie wiadomości giełdowe, loteryjne, wszelkie wróżby astrologii lub magii zostaną przytrzymane przez cenzurę i niszczone, gdyż drogą takich doniesień zagranicę przesyłano różne wiadomości szpiegowskie.

Anglia zabrania wywozu tłuszczów zagranicę.

(Wat.) Angielskie „Foreign office” ogłasza nową listę produktów, których nie wolno przewozić do Danii, Norwegii i Szwecji oraz Holandii. W pierwszym rzędzie są wymieniane wszelkiego rodzaju tłuszcze.

Rosja a losy Bukowiny.

(Wat.) Rosyjskie ministerium rolnictwa wysłało na Bukwinę komisję leśników, która ma zbadać stan lasów tamtejszych. Utrzymują, że ekspedycja ta pozostaje w związku z zamiarem Rosji rąbać lasy na zajętej części Bukowiny.

Anglia otwiera znowu komunikację z państwami bezstronnymi.

(Wat.) Biuro Reutersa donosi, że ministerium holenderskie spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie, iż począwszy od dnia 15-go września o godzinie 11-tej w nocy dojazd okrętów bezstronnych do zatok angielskich został znowu dozwolony. Obsługa pocztowa drogą morską rozpoczęła się w niedzielę.

Atak napowietrzny na Bukareszt.

(Wat.) „Nowoje Wremia” donosi o drugim ataku sterowców napowietrznych niemieckich, wykonanym na Bukareszt. Sterowiec przybył od strony Ploeszui i rzucił 8 bomb na różne części miasta. 4 domy zostały zniszczone. 2 bomby padły na dziedziniec królewskiego pałacu.

Operacje pod Rygą nie będą wznowione?

(Wat.) Korespondent wojenny gazety piotrogrodzkiej „Dien” zaznacza w swej ostatniej korespondencji, że operacje wojenne pod Rygą nie będą prawdopodobnie przed rozpoczęciem sezonu zimowego już wznowione. Obecnie wszelka prawie uwaga kierująca kół militarnych rosyjskich zwrócona jest w zupełnie innym kierunku, a plac boju pod Rygą i w okolicy Rygi nie jest w dzisiejszej chwili przedmiotem starań naczelnego rosyjskiego sztabu generalnego. O tem, czy walki pod Rygą wznowione zostaną w okresie zimowym, nie nastąpiła jeszcze żadna ostateczna decyzja.

Włochy mają swobodną rękę w Grecji.

(Wat.) Maghar Orszag donosi z włoskiej kwatery głównej: Krąży tu wiadomość, że w najbliższym czasie przesłane zostaną na Bałkan wielkie siły wojskowe, głównie do Salonik i innych miast greckich. Zarządzenie to jest wynikiem prowadzonych pomiędzy Francją a Anglią pertraktacji, na podstawie których Włochy są gotowe do energicznego poparcia akcji sprzymierzeńców na Bałkanie, w zamian za co, mają Włochy mieć zupełną swobodę w Grecji. Oba mocarstwa warunk Włochów uznały i przyjęły go w ostatecznie zredukowanej formie. Włochy chcą zapewnić sobie przedewszystkiem zwierzchnictwo w Epirze i Azji Mniejszej.

W pożyczce wojennej ulokuje najlepiej i najpewniej swoje kapitały!

Sila podatkowa całego narodu niemieckiego, majątek wszystkich państw związkowych jak również Rzeszy samej ręczą za nią.

Nowy kandydat na greckiego prezesa ministrów.

(Wat.) Biuro Reutera donosi, że poseł z Chalkis, adwokat Kalegoropulos został upoważniony do utworzenia gabinetu greckiego. Był on swego czasu członkiem gabinetu Theotoka. W roku 1904 sprawował on urząd ministra finansów i był przez pewien czas też ministrem spraw zagranicznych. W roku 1908 sprawował przez pewien czas oba urzędy jednocześnie.

Odwrót na całej linii w Dobrudży.

(Wat.) Krytycy pism paryskich przygotowali ludność na odwrót wojsk rumuńsko-rosyjskich już od dwóch dni. Wiadomość o odwrocie na całej linii wywołała wszakże w Paryżu tem bolesniejsze uczucie, gdy nadeszła jednocześnie wiadomość o wielkich stratach rumuńsko-rosyjskich w rannych i zabitych.

Zamieszanie w Bukareszcie.

(Wat.) "Urzędowa „Independance Roumaine" ogłasza następujące urzędowe oświadczenie: Ludność bukareszteńska przyjęła wiadomości o chwilowym niepowodzeniu z zaiste zachwycającym spokojem i godnością. Naród jest gotów do poniesienia wszelkich ofiar. Wśród narodu daje się odczuwać dzisiaj tylko jedno życzenie: „Revanche!" Zostanie ono niezadługo spełnione. Urzędowa próba uspokojenia ludności organu, czytane go za granicą, przeważnie znamionuje dalsze przygotowanie na nowe porażki. Frazes o godnym zachowaniu się ludności znajduje swe zaprzeczenie w wiadomościach o panice i zamieszaniu, jakie panują w Bukareszcie. We wszystkich zarządzeniach rządowych można upatrywać oznaki paniki. Bardzo znamionnym wydaje się fakt, że rząd szykuje się do przenosin. Zwołanie Izby do Jassy, zamiast do gmachu parlamentarnego w Bukareszcie, oznacza również bardzo wiele. Rząd opracowuje pośpiesznie długą listę projektów ustawodawczych, między innymi i ustawę, dotyczącą reformy prawa wojennego, mającą na celu poprawienie materialnego bytu biorących udział w wojnie żołnierzy, naturalizowania obcych poddanych, zniesienia patentów i t. d., o czym donosiliśmy już swego czasu.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej" na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczą:

„GAZETA GDANSKA" — Danzig.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya.

Pelplin. Ksiądz administrator Jan Bruski z Lubichowa przeniesiony do Lutowa, ks. wikary Jan Mazella w Lubichowie został mianowany administratorem tejże parafii, ks. wikary Marian Michnowski w Koronowie został mianowany administratorem tejże parafii, ks. administrator Jan Seil w Wielkiej-Łące przeniesiony jako administrator do Bobowa, ks. administrator Konrad Wojewoda z Lignów przeniesiony jako drugi wikary do Emaus przy Gdańsku.

Z różnych stron.

Ostatnie chwile Macocha. W lwowskim „Więku Nowym" znajdujemy w korespondencji z Piotrkowa ciekawe dane o ostatnich dniach i chwilach życia tak głośnego smutnej pamięci przed kilku laty Macocha, zmarłego niedawno w piotrkowskim wię-

zieniu. Macoch już od końca lipca załapał poważnie i choroba odtań czyniła szybkie postępy. Cierpienie płuc i opuchnięte skrofulami gardło wtrącały Macocha w bezsenność, nie dając mu chwili wytchnienia. Komendant więzienia, kapitan Zdarski, interesował się więźniem i w granicach ostrych postanowień więziennych starał się ulżyć jego doli. Przed nim też często zwierzał się Macoch.

W czasie choroby nikt go nigdy nie odwiedzał. Jedynego bliskiego mu człowieka, ógny przyjaciela i spółnika zbrodni Starczewskiego, tak nienawidził, że popadał w najwyższe rozdrażnienie, gdy mu podsuwano myśl, że mógłby z nim pomówić. O spełnieniu morderstwa nigdy ani słowem nie wspomniał. Kapitan Zdarski przez ciekawość zapytał go raz o szczegóły zbrodni, ale i wówczas Macoch pytanie to pozostawił bez odpowiedzi.

Na kilka godzin przed śmiercią poprosił do siebie kapitana Zdarskiego i prosił go, by nie chowano go na cmentarzu, ponieważ nie czuje się godnym spoczywać z innymi ludźmi. Wyraził natomiast życzenie, by go pochowano na drodze cmentarnej, by grób jego zdeptali przechodnie. Oszczędzono mu tego. Dnia 4-go września o godzinie 4-tej popołudniu ruszył z bram więziennych skromny pogrzeb, prowadzony przez księdza Wojciechowskiego. Za trumną z sosnowych desek nikt nie poszedł. Dopiero w drodze gromadził się tłum gapiów. — Zwłoki złożono na cmentarzu opodal grobów wojskowych.

Od 15 do 25 września

odbierać będą listonosze przedpłatę za gazety na ostatni czyli 4-ty kwartał roku, a więc na październik, listopad i grudzień. Prenumerata na cały kwartał wynosi tylko

1 markę — 25 fenygów

a z odnośnieniem do domu przez listowego 24 fen. więcej, czyli razem 1,49 mk.

Wszystko zapowiada, że szalejąca straszna wojna wreszcie skończy się musi, ale właśnie ostatnie miesiace wojny każdy śledzić będzie ze zdwojoną uwagą, to też zapewne żaden dom nie będzie chciał pozostać bez pisma polskiego. „Gazeta Gdańska" podaje wszystkie ważne wiadomości i kto ją stale czytuje, wyrobić sobie może jasny pogląd na całe położenie.

Prosimy bardzo, aby każda z naszych Szanownych Czytelniczek, aby każdy nasz dotychczasowy Czytelnik wcześniej dał listowemu pieniądzu za gazetę na nowy kwartał, a prócz tego niech raczy każdy choć jednego nowego zdobyć nam abonenta.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie pozostających w nędzy złożono: p. Olszewska w Gdańsku 3,— mk. Razem na 29-tą ratę 944,— marek. Ogółem zebraliśmy 12.944,— mk. O dalsze datki prosimy.

Listowi już rozpoczęli zbierać przedpłatę na „Gazetę Gdańską." Ponieważ listowi tylko raz zbierają przedpłatę, przeto niech każdy przedpłatę przygotowuje. Komu listowy kwitu na odnowienie przedpłaty nie przedłoży, ten niechaj się o to upomni.

Komu listowy nieregularnie gazetę przynosi, niechaj się natychmiast na pocztę udał. Tylko poczta bowiem winę ponosi, a nie wydawnictwo, które pocztę dostarcza tyle numerów, ile poczta chce. Komu brak jednego lub drugiego numeru, temu poczta jest zobowiązana go dostarczyć; poczta zwraca się w tym przypadku do ekspedycji, a ta jej dostarcza brakujące numery.

Nowe ważne rozporządzenie co do udzielania religii w języku polskim w Pilce w Prusach. Z kół

urzędowych donoszą: Minister oświaty i wyznań rozporządził na podstawie zbadanych na miejscu przez komisarza stosunków, ażeby w niższych klasach szkoły katolickiej w Pilce (Schneidemühlchen) dla tych dzieci, które wstąpiły do szkoły na Wielkonoce b. r. bez znajomości języka niemieckiego, używano do wykładu nauki religii częściowo języka polskiego.

O doskonałości herbaty z owsa niech szanowne nasze czytelniczki a gosposie domu zechcą przekonać się same, bo gwarancji za „doskonałość" tejże herbaty na siebie nie przyjmujemy.

Źródło w mogile. Pewien legionista opowiada w lubelskiej „Gazecie Ludowej:" „Mieliśmy szalone pragnienie. Ani mowy o dotarciu kuchni polowych do pozycji. Żołnierze dostali kawę konserwowaną w kostkach, ale nie ma wody do picia ani do gotowania. Wreszcie któryś odkrył „studnię." Był to dół wyrwany przez granat, a zalany przez torfiska tuż za okopem. — „Woda! Woda!" Żołnierze ukradkiem spieszą z menażkami; jedni piją od razu, drudzy chcą gotować kawę. Przez dwa dni dół granatowy dostarczał wody. Spiekota słońca wysuszyła jednakże źródło. Rannym brzaskiem spieszą legioniści po wodę. Widać z pod mułu ubrania. Wpatrują się z obrzydzeniem w rozkładające się zwłoki żołnierza rosyjskiego, który tu zeszłej jesieni został pochowany. Naturalnie nikt nie chciał pić kawy, ani wody z granatowego dołka.

Dokąd należy reklamować? Pytanie to już wielokrotnie było omawiane, a mimo to zawsze jeszcze niedostatecznie zrozumiane. W celu wyjaśnienia pisze do nas zastępcza generalna komenda 17-go korpusu:

Mimo ponownych objaśnień, że wszelkie reklamy należy wysyłać przede wszystkim do cywilnego przewodniczącego komisji zapasowej (Herrn Civilvorsitzenden der Ersatzkommission), nadchodzą tego rodzaju wnioski w znacznej liczbie bezpośrednio do zastępczej generalnej komendy. Skutek jest ten, że przez to sprawa się przewlecze, a wnioskujący znajdują się w przykrem położeniu.

Wielu z stawiających wniosek uważają nawet za stosowne, aby prosić swe obojętne przedłożyć. I ta droga jest nieuzasadniona, bo bez stwierdzenia przyczyn nic uczynić nie można. Wobec tego najkorzystniejszą jest droga przepisana, i tamdotąd też wszelkie wnioski stawiać należy.

Ujęcie oszusta. W Opolu na Górnym Śląsku policja aresztowała na dworcu towarowym przebiegłego oszusta, który ogłaszał w gazetach, że ma znaczne zapasy oranienburskiego mydła na sprzedaż i odstawia na zamówienia z Opolu. Wobec wielkiego braku mydła zgłaszali się odbiorcy z Gliwic, Bismarkhuty, Bytomia i t. d. po rzadki ten towar i zamawiali od razu tyle, ile się dało. Oszust umiał się tak urządzać, że mu na podstawie listów frachtowych, które sobie kazał w podwójnych egzemplarzach wystawiać, wypłacano znaczne zaliczki, zanim jeszcze towar doszedł na miejsce. Tymczasem towarem, który wysyłał, były cementowe kamienie, nabyte w fabryce dachówek cementowych Hildebranda w Opolu. U kupca Thomasa w Bismarkhucie otrzymał 1000 marek zaliczki za 20 centnarów mydła. Thomas przekonawszy się, że zamiast mydła dostawiono mu kamienie, zatelefonował do policji, która rzezimieszka wykryła i na dworcu towarowym aresztowała. Występował on pod rozmaitemi nazwiskami, jak Robert Menzel ze Strzelca, Glagla z Gliwic i t. d., a handlował także innymi towarami w oszukańczy sposób. Nie stwierdzono jeszcze rzeczywistego nazwiska oszusta ani miejsca jego pochodzenia. Gdy go aresztowano, miał przy sobie 439 marek, lecz nagromadził podobno ty-siące.

Miłość braterska. Posiedziciel Franciszek Osowski z pod Olsztyna zatrzymał dla siebie kilka

zdobyczy wojennych. Dowiedział się o tem brat jego wermistrz Józef Ossowski i zadenuncyował go. Sąd w Olsztynie skazał Franciszka Ossowskiego na 50 marek grzywny względnie 10 dni więzienia. Zasadzony wysledził, że i jego brat — denuncyant, miał również u siebie zdobyć wojenną i wysłał nań także denuncyację. Obecnie sąd w Olsztynie skazał wermistrza Józefa Ossowskiego na 50 marek grzywny względnie 10 dni więzienia.

Herbata z owsa. W „Gospodni Wiejskiej”, dodatku do „Poradnika Gospodarskiego” zaleca ktoś herbatę z oswa i tak pisze: Herbata z owsa może zastąpić tak zwaną ruską czy chińską, przyczem jest tania i w wielu dolegliwościach działa uzdrawiająco. Sposób przyrządzenia jest następujący: garść owsa sparzyć wrzącą wodą raz lub dwa razy, poczem odcedziwszy, gotować w litrze wody mniej więcej 15 minut. Odwar ten należy ośłodzić ma smak wyborny i zapach wanilii. Działa rozgrzewająco i koi bóle żołądka. Latem można mieć wyborny napój musujący, jeżeli na każdą szklankę odwaru owsianego wsypimy łyżkę mialkiego cukru, płyn ten wlejemy do mocnych butelek i szczelnie zakorkowawszy, ustawimy w chłodnym miejscu na dwa tygodnie. Napój taki musuje jak piwo i smakuje doskonale.

Przedwczesna jesień. W Górach Olbzymich, a mianowicie na Snieżce spadł już lekki śnieg przy 2 stopniach mrozu. U nas od tygodnia panuje przykre, przemijające zimno i deszcze, jednym słowem jesień rozpoczęła swe panowanie.

Gdańsk. Na dworcu w Tczewie umarł w czwartek wieczorem nagle wskutek udaru serca tajny radca regencyjny i prowincjonalny radca szkolny profesor dr. Kahle, który z podróży służbowej wracał do Gdańska.

— **Zakończenie dramatu zblewskiego.** We wtorek rano ścięty został kowal Władysław Paszkowski, morderca rodziny Szwedowskich w Zblewie. 22-go maja rb. skazany na śmierć, Szwedowski założył rewizję, którą sąd rzeszy odrzucił. W poniedziałek nadeszła wiadomość, że król z prawa ułaskawienia mordercy nie skorzysta, a dnia następnego doznała okropna zbrodnia zadosyćczynienia.

— **Otruć zamierzała się lyzolem** już po raz trzeci niejaka Anna Pr., mieszkająca przy ulicy Trojana (Trojangasse.) Choroba nerwowa podobno jest przyczyną tego postępku.

— **Po spożyciu grzybów rozchorowała się ciężko** 70-letnia robotnica Amalia Zielke, mieszkająca przy drodze wiodącej do Jaskowa. Zielkowa podobno owe grzyby sama sobie uzbierała.

Oliwa. Uroczyste wprowadzenie ks. proboszcza Franciszka Behrendta do tutejszego kościoła nastąpiło ostatniej niedzieli. Jako biskupi komisarz urzędował ks. dziekan dr. Michalski z Gdańska, kazanie uroczystościowe wypowiedział ks. proboszcz Wienke z Wrzeszcza. Po nabożeństwie odprowadzono nowego proboszcza z procesją do plebanii.

Ryewo. Bezczelność złodziejska. Dwaj młodzieńcy obrabowali za białego dnia sliwy urzędnika kolejowego R. Gdy z swą zdobyczą byli w drodze do domu, spotkali właściciela sliwek, prosząc go, aby im pomógł nieść ciężar. R. nic nie przeczuwając, przychylił się do prośby. Rozczarowanie jego było przeto tem większe po przybyciu do domu, gdy zastał sliwy obrabowane z owocu.

Świecie. Po raz drugi odkopano zwłoki zmarłego w roku 1911 posiadziela Wilhelma Kiepera z Bzówka. Od wyniku badania wyjętych części zwłok będzie zależało, czy wznowiony znowu zostanie proces przeciwko skazanej w roku 1912 przez sąd przysięgłych w Grudziądzu za otrucie męża na śmierć a później ułaskawionej na dożywotny dom karny wdowy Karoliny Kieper z domu Jahnke. Kieperowa znajduje się w domu karnym w Żeganiu.

Hamersztyn. Wskutek wielkiej mgły spadł tu latawiec pomiędzy drzewka. Spadnięcie zostało nieco przez drzewa wstrzymane, tak, że lotnik nie został zabity, jakkolwiek ciężkie odniósł rany.

Lębork. Pociąg wykołcił się w poniedziałek przed południem na torze kolejowym z Lęborka do Kartuz. Pociąg osobowy nr. 904 musiał przeto na torze lęborskim czekać, aż prace przy uprzątnięciu toru nie zostały usunięte.

Koronowo. W piątek, dnia 15-go b. m. umarł s. p. ksiądz dziekan Wiktor Treder z Koronowa. Zmarły urodził się dnia 20-go kwietnia 1852, święcenia kapłańskie otrzymał dnia 16-go lipca 1876 roku, na probostwo w Koronowie instytuowany został dnia 23-go listopada 1887 r.

Przed niedawnym czasem donieśliśmy, że s. p. ksiądz dziekan Treder zachorował ciężko po spożyciu niezupełnie świeżej kieszki. W domu chorych, dokąd go przewieziono, stan zdrowia jego się polepszył, później jednak pogorszyło mu się, aż w końcu śmierć nieubлагana przerwała pasmo jego światłobliwego życia.

Zmarły pracował gorliwie w winnicy Pańskiej. Był uwielbiany przez parafian i ceniony jako pożyteczny czynnik społeczeństwa naszego. Niech odpoczywa w pokoju!

Na opróżnione probostwo w Koronowie prezentuje naczelny prezes Poznańskiego.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Jan Kwiatkowski w Gdańsku.

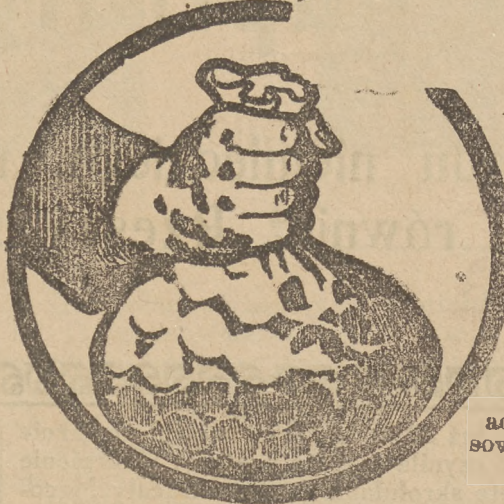
Druki dla kupców i przemysłowców!

Cyrkularze :: Listy z firmą :: Rachunki
Pocztówki :: Koperty

Wykonanie staranne.

Ceny umiarkowane.

Drukarnia „Gazety Gdańskiej” w Gdańsku



Miech pieniędzy

zarobić sobie może każdy, kto poda nam dokładny swój adres. Nadesłany wtedy bezpłatnie opis, podający zarobek poboczny, stosowny dla każdego, bez względu na to, czy młody lub stary. Poboczny zarobek ten nadaje się tak dla mężczyzn, jak dla kobiet, panien i młodzieńców. Pocztówka z dokładnym adresem wystarczy. Do nas adresować należy krótko:

„Gazeta Gdańska”
Danzig.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

3% bez wypowiedzenia

3 1/2 % 1/4 rocznem wypowiedzeniem

4% 1/2 „ „

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę

sobotą od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

Ks. B. Witkowski, kurator.

STARY OŁÓW

— kupuje —

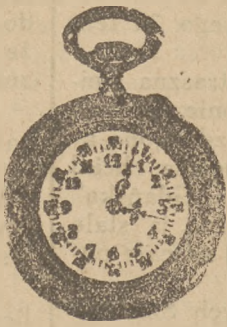
i płaci po 55 fen. za kilo

przyjmując nawet

mniejszą ilość

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”

Grobla Przedmiejska 49. (Vorstädtischer Graben)



Julian Lisiński

Gdańsk Bratysława 21.

zegarmistrz i złotnik

recepta

wój dobrze zaopatrzony skład: zegary
solenne regulatory kukawki, budziki
zegarki kieszonkowe, złote i srebrne, złota
biżuteria, jako to broszki, kolczyki

pięćdziesiąt, krzyżyczki, łańcuszki, bransoletki itd.
Reparacye wykonuje się szybko i czysto. Zamówiowym
zakazano się odwrócić pocztą, towary wysłać.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt
die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen
„Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für
das IV. Quartal 1916 und zahle an Abonnement
1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellseld.)

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellseld) erhalten zu haben, bescheinigt.

Dziecko-córeczkę

pragnie się oddać na tro-
skliwe wychowanie w domu
polsko-katolicki za odpo-
wiedniem wynagrodzeniem.

O lask. zgłosz. uprasza się
do ekspedycji „Gazety Gdań-
skiej” pod Nr. 244.

Nie niszczyć

żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczyta, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przyłączycie się nie tylko jemu, ale i pismu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Kochany Czytelniku!

Jeżeli Ci się spodoba jaki artykuł lub obrazek w „Gazecie Gdańskiej”, pokaż go sąsiadowi. On na pewno wdzięczny ci za to będzie, bo i jemu będzie się to podobalo, co się Tobie podoba i zapisze sobie na przyszły miesiąc „Gazetę Gdańską”, gdyż przedtem nie wiedział, iż tak piękne rzeczy znajduje w „Gazecie Gdańskiej”.

Mały katechizm religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płóciennnej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupiego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem brakować w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowice)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

płacąc odsetki 3 3/4 i 4 %

stosownie do wypowiedzenia. Dla

dogodności deponentów mamy

konto czekowe na pocztę w

Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Prze-

syłki pieniężne kartą płatniczą na

powyższe konto są wolne od

portoryi.

Zarząd.

Ks. Prob. Lisiński. Makurat. Ćwikliński.

Wszelkie druki

wykonuje szybko i starannie
po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”.

Ucznia

syna uczciwych rodziców mającego chęć
wyuczenia się drukarstwa, przymie zaraz
lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej.”